

Dr hab. Anna Horolets, prof. ucz.
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Warszawski
email: a.horolets@uw.edu.pl

Recenzja pracy doktorskiej mgr **Julii Dunaj** pt.

**Postawy młodzieży pogranicza wobec rówieśników z zagranicy.
Polsko-rosyjskie wymiany szkolne w świetle teorii kontaktu Gordona w. Allporta**

Przedstawiona do recenzji rozprawa, przygotowana przez mgr Julię Dunaj na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, opisuje praktyki wymiany młodzieżowej między obwodem kaliningradzkim a kilkoma województwami w Polsce w latach 2015-2020. Centralne dla rozprawy jest pojęcie kontaktu kulturowego. Na podstawie badań jakościowych Autorka analizuje trafność hipotezy o zmniejszaniu się uprzedzeń międzygrupowych w wyniku kontaktu. Praca dąży do odpowiedzenia na pytanie, czy i w jakim stopniu wymiana szkolna przyczynia się do osłabienia stereotypowego widzenia innej grupy. Rozprawa liczy 278 stron i składa się z sześciu rozdziałów; oprócz tego, zawiera wstęp, podsumowanie, bibliografię i listę źródeł internetowych.

Praca jest podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki socjologiczne. Promotorem pracy doktorskiej jest dr hab. Krzysztof Podemski, prof. UAM, promotorem pomocniczym – dr Maciej Kokociński.

W recenzji naszkicuję najpierw swoje odczytanie zawartości pracy, po czym przejdę do jej interpretacji, uwag i komentarzy.

We wstępie Autorka przedstawia uzasadnienie wyboru problematyki rozprawy, wskazując słusznie, że w polskiej literaturze socjologicznej brakuje analiz relacji bezpośrednich na pograniczu polsko-rosyjskim. Umieszczając pracę w kontekście pełnoskalowej wojny, którą Rosją rozpoczęła w Ukrainie 24 lutego 2022 r., zaznacza ona, że obecnie praca nabrała wartości historycznej, gdyż po tej dacie kontakty transgraniczne de facto ustały, ale wyraża nadzieję, że w przyszłości kontakty, także lokalne, między Polską i Rosją będą możliwe. W tej optymistycznie kreślonej przyszłości mgr Dunaj widzi potencjalną przydatność przeprowadzonych w rozprawie doktorskiej analiz. Wstęp służy także przedstawieniu czytelnikom zawartości pracy.

Rozdziały 1-3 stanowią opracowanie ramy teoretycznej rozprawy. Rozdział 1 zawiera przegląd i analizę pojęć postawy, uprzedzenia i stereotypu. Pojęcie postawy przedstawione jest w sposób systematyczny i szczegółowy: wyjaśniono, jakich elementów składowych dopatrywano w postawach, jaką genezę postaw wskazywano oraz jakie metody badań postaw stosowano. Charakterystyczną cechą konceptualizacji pojęcia postawy w rozdziale 1 jest to, że przy doborze źródeł teoretycznych mgr Dunaj skupiła się na dość już dawnej literaturze przedmiotu z lat 1950.-1970. i takich między innymi autorach jak Stefan Nowak. Podobnie jest w przypadku pojęcia uprzedzenia, którego prezentacja jest bardziej skrótowa. Rekonstruując

pojęcie stereotypu Autorka odwołuje się do nowszej literatury i wskazuje na złożony charakter stereotypu, będącego jednocześnie ułatwieniem i „wypaczeniem” poznawczym. W rozdziale przedstawiono także kluczową dla pracy hipotezę kontaktu kulturowego Gordona Allporta, w której „równostatusowy kontakt” między grupami uprzywilejowaną i mniejszościową może zmniejszyć wzajemne przesady, jeśli przedmiotem kontaktu jest osiągnięcie wspólnych celów. Dodatkową zmienną, która może wzmocnić ten proces, jest wedle Allporta wsparcie instytucjonalne (s. 31). Wartościowym elementem rozdziału jest przedstawienie nowych prób weryfikacji i modyfikacji teorii kontaktu. Podjęto także rozważania nad rolą lęku, wiedzy i personalizacji kontaktu w tworzeniu się uprzedzeń i stereotypów.

W drugim rozdziale Autorka przechodzi do omawiania kategorii pogranicza, która także jest w jej pracy kluczowa. Swoją rekonstrukcję tej kategorii umieszcza w obrębie geografii i socjologii. Za Ratti'm (2002) proponuje stosowanie „dualistyczne[go] podejści[a] do funkcji granic jako linii podziału (ang. *dividing line*), a także strefy kontaktu (ang. *contact zone*)” (s. 42). Na początku rozdziału przytacza kilka definicji pogranicza i granicy pochodzących z różnych obszarów i rejestrów wiedzy, np. obok podejść socjologicznych cytuje takie, które mają bardziej stosowaną, formalno-prawną optykę (s. 44). Podejściu socjologicznemu poświęcony jest osobny podrozdział. W tym podejściu istotne dla mgr Dunaj są konceptualizacje ukazujące potencjał kształtowania się specyficznej osobowości pogranicza. Drugą istotną wyróżnioną w tej części pracy cechą pogranicza jest identyfikacja go z wieloetnicznością i kontaktem międzykulturowym. Rozdział kończy się fragmentem dotyczącym pojęcia transgraniczności, które pochodzi raczej z domeny polityki publicznej aniżeli socjologicznych ujęć pogranicza, jest jednak z perspektywy Autorki użyteczne, jako że jej praca doktorska za jeden z celów ma zmniejszanie siły oddziaływania stereotypów.

O ile w rozdziale drugim pogranicze było przedstawione w optyce różnych perspektyw badawczych i aplikacyjnych, to rozdział 3 ma na celu skupienie się na jednym z wymiarów pogranicza: potraktowanie go jako „środowiska społecznienia”. Autorka przywołuje w nim takie ujęcia pogranicza, które odnoszą się do kształtowanych przez to specyficzne środowisko materialne, społeczne, instytucjonalne i polityczne tożsamości. Porównuje między innymi tożsamość pogranicza z tożsamością regionalną, pokazując, że może ona stawać się dla mieszkańców pogranicza ważniejsza niż inne zbiorowe afiliacje (s. 54). Ważną częścią rozdziału jest prezentacja teorii socjalizacji, m.in. modelu Hurrelmana (s. 58). Za socjologami Bergerem i Luckmannem wyróżniono socjalizację pierwotną i wtórną (s. 60 i nast.) i wymieniono jej źródła takie jak rodzice i szkoła. Referując dotychczasowy namysł socjologiczny nad socjalizacją, Autorka podkreśla ustawiczność tego procesu, jego podatność na czynniki kontekstowe, w tym na wpływ pogranicza, a także podkreśla rolę interakcji jako narzędzia socjalizacyjnego. Następnie w rozdziale 3 mgr Dunaj prezentuje kategorie pokolenia i młodzieży, zestawiając amerykańską literaturę podejmującą próbę „klasyfikacji” pokoleń i przypisania im wspólnych cech, odzwierciedlających formatywne doświadczenie historyczności, z podobną literaturą dążącą do opisanie realiów polskich. Także w tym rozdziale, wiele wykorzystanych źródeł to prace klasyków (takich jak Durkheim, Simmel, Mannheim czy Mead), ale Autorka odnosi się także do bardziej współczesnych badaczy. Powołując się m.in. na prace Krystyny Szafraniec ale także Zbigniewa Melosika kreśli portret pokolenia młodych, którzy będą przedmiotem jej badań. Skupia się w tej prezentacji na wyjątkowych cechach współczesnej młodzieży warunkowanych według mgr Dunaj przez globalizację i zmiany technologiczne. Następnie przechodzi do

charakterystyki edukacji międzykulturowej, przedstawiając na początku jej instytucjonalne definicje i ramy (np. tworzone przez Radę Europy), by po tym przejść do opisu jej pedagogicznego i socjologicznego wymiarów. W tej części rozdziału Autorka zwraca szczególną uwagę na rolę edukacji międzykulturowej na pograniczu w kształtowaniu wzajemnego zrozumienia i tolerancji rozdzielonych granicą grup, a także na wymiany młodzieżowe jako specyficzną odmianę tej formy edukacji. Odnotowując, że rzadko bywa przedmiotem konceptualizacji socjologicznych, Doktorantka sięga do socjologii podróży w poszukiwaniu ujęć pomocnych w opisanu doświadczenia młodzieży uczestniczącej w wymianie (s. 75).

W rozdziale 4 mgr Dunaj skupia się na prezentacji pogranicza polsko-rosyjskiego, konkretnie obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej, który jest terenem jej badań empirycznych. Przedstawiono zarys historii regionu, z podkreśleniem jego wielokulturowych powiązań i uwikłań w duże rozgrywki geopolityczne. Autorka następnie opisuje działanie programów współpracy transgranicznej i regionalnej, do której włączany był obwód kaliningradzki od momentu rozpadu ZSRR, podkreślając ograniczenia w samodzielnym podejmowaniu decyzji nakładane przez rosyjskie władze centralne na samorząd regionalny. Wymiany młodzieżowe przedstawiono w bardziej długofalowej perspektywie, uwzględniając także okres przed 1991 rokiem, czyli współpracę polskich i radzieckich organizacji młodzieżowych od lat 1950. i 1960. Współcześnie (tu Autorka ma na myśli okres przed 24 lutego 2022 roku) wymiany odbywają się pomiędzy uniwersytetami, organizowane są przez parafie katolickie i organizacje polonijne, a także między szkołami. W przypadku tych ostatnich podkreślono rolę istniejącego od 2011 roku Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia jako inicjatora i sponsora wielu tych programów. Ważną część rozdziału stanowi opis zmian warunków przekraczania granicy obowiązujących mieszkańców obszaru przygranicznego oraz charakterystyka cech społeczno-demograficznych i motywacji osób uczestniczących w mobilności transgranicznej. Autorka sięgnęła po różnorodne dane statystyczne, umiejętnie je zestawiając i analizując, by pokazać dynamikę mobilności i jej złożony charakter. W rozdziale 4 zaprezentowany jest także szkic socjologiczny dotyczący tworzenia się tożsamości regionalnej w obwodzie kaliningradzkim po II wojnie światowej. Powołując się na badania socjologiczne prowadzone przez rosyjskich naukowców, Autorka wskazuje na procesy względnego dystansowania się tego regionu od Rosji i na początki powstawania odrębnej regionalnej tożsamości (która jest przez władze centralne rugowana).

Rozdział 5 dotyczy założeń metodologicznych rozprawy. Sformułowano w nim 15 pytań badawczych i odpowiadających im hipotez, które będą sprawdzane w trakcie badań. Dotyczą one zarówno wpływu warunków organizacyjnych i materialnych na wynik kontaktu, jak i cech osoby uczestniczącej w kontakcie międzykulturowym. Głównym celem badania było sprawdzenie, czy wymiana młodzieżowa między Polską i Rosją organizowana przez szkoły przyczynia się do pokonywania uprzedzeń i stereotypów i do lepszego wzajemnego postrzegania sąsiadów. Autorka przedstawia w tym rozdziale zastosowane podejście i narzędzia badawcze, którymi są wywiad i obserwacja. Wyjaśnia, jak na badania wpłynęła pandemia Covid-19 (część wywiadów przeprowadzono w formie zdalnej i pisemnej, a nie ustnej i bezpośredniej, jak zakładano początkowo). Badaniem objęto uczestniczki i uczestników 6 wymian szkolnych (w tym dwóch online) w latach 2015-2020. Po stronie rosyjskiej byli to mieszkańcy obwodu kaliningradzkiego (poza jedną wymianą online z Czitą), natomiast po stronie polskiej byli to

uczniowie z województw pomorskiego, podlaskiego i wielkopolskiego. Analizę zebranego materiału przeprowadzono korzystając z zasad teorii ugruntowanej.

Najbardziej obszerny, liczący prawie 100 stron, rozdział 6 zatytułowany „Wymiany szkole jako czynnik zmiany postaw młodzieży” zawiera prezentację wyników badań autorskich. Podzielony jest na 3 podrozdziały: pierwszy z nich skupia się na wiedzy i stereotypach, drugi – na roli uwarunkowań terytorialno-politycznych, trzeci – na społecznych uwarunkowaniach kontaktu. W każdym z podrozdziałów wydzielone są części odpowiadające do pewnego stopnia 15 hipotezom badawczym, choć czasami podział treści między poszczególne kwestie jest nieco inny. Przy prezentacji wyników badań Autorka łączy wyniki badań ankietowych oraz jakościowych wywiadów i obserwacji. Cała prezentacja skupiona jest na zmianach w postawach, które następują w wyniku wymiany, oraz na czynnikach, które najbardziej przyczyniają się do zmian. Przedstawiony jest m.in. niewielki wzrost akceptacji Innego w wyniku kontaktu, czy postrzeganie Innych jako podobnych a jednocześnie odmiennych od nas osób, różniących się jednak od stereotypowych postaci wytwarzanych przez media. Autorka ocenia, że znaczący i pozytywny jest wpływ zaangażowania nauczycieli i wsparcia instytucjonalnego. Poddaje dyskusji rolę języka. Analizuje wpływ uwarunkowań prawnych, dotyczących reżimu wizowego, na kontakt. Dążąc do sprawdzenia działania hipotezy kontaktu międzykulturowego, zestawia ze sobą rozmaite aspekty wymian młodzieżowych, które zbadała. Z tego rozdziału czytelnik może nie tylko zaczerpnąć wiele interesujących wiadomości na temat wymiany szkolnej, ale i otrzymać szerszy obraz życia szkół i relacji między Polakami i Rosjanami na obszarze pogranicza, zarówno po polskiej jak i po rosyjskiej stronie.

Rozprawa kończy się podsumowaniem.

Po przedstawieniu treści pracy, przejdę do uwag i komentarzy. Na początek chciałabym odnieść się do głównej ramy teoretycznej przedstawionych w rozprawie badań: **konceptji kontaktu** międzykulturowego Gordona Allporta. Choć niewątpliwie jest to hipoteza dobrze sprawdzona, która doczekała się wielu zastosowań, w moim subiektywnym odbiorze nie ona jest wolna od pewnych ograniczeń. W moim postrzeganiu jej głównym mankamentem jest preracjonalizowanie i schematyzm. Choć amerykański socjolog włącza wybrane czynniki kontekstowe – instytucjonalne i strukturalne – do hipotezy kontaktu (równość między uczestnikami, instytucjonalne wsparcie jako czynniki sprzyjające pokonywaniu uprzedzeń w sytuacji kontaktu), to nadal wiele innych elementów kontekstowych pozostaje nakreślonych w sposób bardzo daleki od realiów współdziałania (i rywalizacji) w społeczeństwie. Nawet równość statusów, będąca częścią hipotezy, może być widziana jako swoisty konstrukt teoretyczny. W społeczeństwach równość może być osiągnięta (do pewnego stopnia) w wymiarze prawnym (prawa obywatelskie, prawa człowieka), ale w sposób pełny jest nieosiągalna w wymiarze ekonomicznym, kulturowym czy nawet cech fizycznych. W państwach opiekuńczych działają mechanizmy wyrównywania szans albo wsparcia dla osób mniej korzystnie sytuowanych, jednak zakładanie możliwości istnienia równości (np. między grupami) wydaje się pomijać wiele ważnych mechanizmów działania społecznego. Z mojego punktu widzenia dyskusyjna jest także konceptualizacja wiedzy w oryginalnej koncepcji. (Także dla Autorki recenzowanej rozprawy wiedza jest istotnym czynnikiem w pokonywaniu uprzedzeń, np. s. 126: wiedzę włączono do hipotez badawczych). W moim odczytaniu wiedza jest swoistym „black box” zarówno w koncepcji Allporta, jak i w jej interpretacji przez Julię Dunaj.

Uzyskiwanie rzetelnej informacji o grupie obcej też sprzyja zmniejszeniu poziomemu lęku. Według G. Allporta ten czynnik jest głównym wrogiem stereotypu. Wiedza jest jedynym warunkiem koniecznym do kształtowania się prawidłowych postaw jednostki, jest wynikiem doświadczeń społecznych i indywidualnych. Wysoki poziom wiedzy sprzyja budowaniu myślenia wolnego od stereotypów, tolerancji, likwidacji uprzedzeń oraz kształtowaniu postaw adekwatnych do rzeczywistości (Allport, 1954, s. 348). (s. 37)

Jak ilustruje to przytoczony cytat, w pracy zakłada się domyślnie, że wiedza nabywana w trakcie kontaktu jest raczej pozytywna, choć w rzeczywistości może ona być także negatywna (czego kilka przykładów mamy w przywoływanych w rozprawie cytatach, np. dotyczących braków w wykształceniu czy biedy partnerów wymiany). Co więcej, wiedza jest przyrównywana do prawdy, a stereotyp – do kłamstwa. Tymczasem można też ten ostatni interpretować jako „zredukowaną” czy „użytkową” wersję prawdy (o czym w rozdziale 1 wspomina także Autorka), wiedza natomiast może być przedmiotem kontestacji i wątpliwości.

Wydaje się, że przy konceptualizacji mechanizmów kontaktu międzykulturowego w pracy nie doceniono istotności ignorancji w zapobieganiu konfliktom, co pokazuje literatura antropologiczna (np. praca zbiorowa „Regimes of Ignorance. Anthropological Perspectives on the Production and Reproduction of Non-Knowledge” pod red. R. Dilley’a i Th. Kirscha). Co ciekawe, na poziomie empirii Autorka zarejestrowała mechanizmy działania nie-wiedzy i ignorancji. Między innymi, wskazała na rolę „zapominania”, ignorowania czy odsuwania do sfery niewiedzy historii relacji między dwoma krajami w trakcie wymian (s. 220). Podobną tendencję zaobserwowałyśmy w narracjach turystów indywidualnych podróżujących z Polski do Rosji (badania z lat 2008-2012): część z nich wprost mówiła o tym, że omijała tematy historyczne w trakcie podróży, bo nie chciała psuć dobrej atmosfery spotkania z osobami odwiedzanych terenów (więcej na ten temat: Bachórz, Horolets 2017). Szerzej, w badaniach nad ignorancją, nazywanych także „agnotologią” (Proctor 2008), mówi się obecnie także o pozytywnej roli nie-wiedzy i ignorancji w powstrzymywaniu konfliktów czy łagodzeniu napięć (obok lepiej rozpoznanej złowrogiej roli niewiedzy jako narzędzia interesownej manipulacji). Współbrzmi to poniekąd z biblijną sentencją „многие знания, многие печали”, wskazującą, że dobro czy „łaska” może płynąć ze sfery pozaracjonalnej. Stanowi to interesujący kontrast z postulowaną często w rozprawie pozytywną rolą „lepszego poznania” czy „wiedzy o Innym”. Przypisywanie wiedzy nadmiernie istotnej roli może także zawierać ukryte uzasadnienie zastanych hierarchii klasowych, gdyż „brak wiedzy” tradycyjnie jest przypisywany klasom niższym a ich sposoby poznania i modele wiedzy są niedoceniane, jak pokazał m.in. James Scott, używając pojęcia *metis* (wiedzy praktycznej, niezwerbalizowanej).

Moja druga uwaga dotyczy konceptualizacji zmian pokoleniowych w pracy. Sądzę, że przy charakterystyce pokolenia współczesnej **młodzieży**, można byłoby stosować większą powściągliwość przy diagnozowaniu bezprecedensowego i całościowego charakteru zachodzących zmian (s. 68 i nast.). Młodzież przedstawiona jest jako niezwykle innowacyjna i otwarta, co miałoby być skutkiem wpływu nowych technologii i globalizacji. Przywołując takie określenia jak „globalny nastolatek”, mgr Dunaj wydaje się ulegać perswazyjnej sile dość płytkich diagnoz, tworzonych przez przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych, którzy wybiórczo czy tendencyjnie korzystają z empirii, nierzadko ograniczając swoje pole widzenia nie tyle nawet dla klasy średniej własnego społeczeństwa, co do medialnych reprezentacji tej grupy. Z badań mocniej osadzonych empirycznie wynika natomiast, że na

poziomie jednostkowym to „odważne nowe” (*brave new*) pokolenie uwikłane jest w wiele zniewalających ich rozterek związanych z pozorną mnogością alternatywnych scenariuszu biograficznych, jak pokazuje m.in. Katarzyna Waniek w jednym ze swoich ostatnich tekstów, opublikowanym w „Studiach Socjologicznych” (1/2023). Na poziomie makro-procesów, wielu młodych – i to nie tylko w Polsce – zwraca się do konserwatywnych czy wręcz fundamentalistycznych nurtów (narodowych, religijnych, faszystowskich). Ponadto, zamiast *crowd-sourcingu* i *bit-coinów*, dla wielu młodych głównym źródłem utrzymania są zasoby ich rodziców, a opuszczenie rodzinnego domu następuje późno – czasami nawet później, niż w poprzednich pokoleniach. Można to tłumaczyć czynnikami kulturowymi (Bengruber 2015; Holdsworth 2000), jednak równie istotnymi warunkami tego zjawiska jest zarówno niedomaganie państwa opiekuńczego i (niska) dostępność zasobów mieszkaniowych, jak i prekaryzacji rynku pracy, na który wchodzi nowe kohorty pracowników (e.g. Bertolini, Goglio 2019; Mladic 2008). A mediatyzacja świata czy dostępność informacji dzięki internetowi wcale może nie być drogą do większej otwartości i lepszego wzajemnego zrozumienia, lecz triumfem „kultury repetycji”, o której pisał m.in. Marek Krajewski (por. s. 70 recenzowanej rozprawy, nt. naśladownictwa zachodu), albo „komunikowania silosowego”, czyli zamykania się we własnych bańkach środowiskowych, które krytykowała Michele Lamont. Jednym słowem, mam poczucie, że zaprezentowany w rozdziale 3 przegląd literatury dotyczącej współczesnej młodzieży zawiera pewne skrzywienie przeceniające zmianę a niedoceniające pewną ciągłość wyzwań, przed którymi stają młode osoby w pewnym okresie swojego życia¹. Dlatego wniosek o większej istotności grup rówieśniczych (niż rodziców i tradycyjnych instytucji socjalizacji wtórnej) (s. 70) wydaje się nie być w pełni uzasadniony. Nie podważa to oczywiście roli zmiany pokoleniowej w kształtowaniu się nowych postaw, co pokazuje między innymi przykład Ukrainy, gdzie wśród młodego pokolenia już znacznie mniej osób wykazuje jakiegokolwiek oznaki „tęsknoty” za ZSRR, jeszcze przed rozpoczęciem pełnoskalowej wojny (por. Deineko 2021). W warstwie empirycznej pracy jest wiele informacji na temat złożoności doświadczenia pokoleniowego młodych ludzi z obwodu kaliningradzkiego. Młodzi ludzie odczuwają bliskość Europy, chcą czuć się Europejczykami, jednak w praktyce okazuje się, że wspólny symboliczny kapitał oraz więzi z sąsiadującymi państwami są słabe (s. 110). Autorka przytacza fragmenty wypowiedzi swoich rozmówców, przyznających się, że przed udziałem w wymianie nie miały pewności, czy poradzą sobie w sytuacji kontaktu. Ten obraz jest odmienny od zaprezentowanego w rozdziale 3 wizerunku „globalnego nastolatka”.

Obiecującym ruchem analitycznym jest sięgnięcie przez Autorkę po **socjologię podróży** jako subdyscyplinę, która może pomóc w konceptualizacji procesów zachodzących podczas wymian młodzieżowych (s. 75 i nast.). Korzystając ze słynnej metafory Alberta Hirschmana można powiedzieć, że w prezentowanej przez mgr Dunaj interpretacji tej literatury zawarty jest „bias for hope”. Dostrzega ona potencjał przekroczenia barier, pokonania uprzedzeń i wyjścia z kokonu grupy własnej poprzez kontakt z Innym. Też uważam, że taka możliwość istnieje, ale w swojej pracy o podróżach niszowych z Polski do krajów byłego ZSRR („Konformizm, bunt, nostalgia...”, 2013), pokazuję także, jak działanie mechanizmów zdobywania uznania społecznego i dystynkcji mogą osłabiać efekt tych osobistych przeżyć, między innymi poprzez

¹ I nawet aktywizm Greta Thunberg nie jest pionierskim przypadkiem aktywizmu politycznego młodzieży, ze swojej młodości pamiętam Samanthę Smith jako dziewczynę, która mówiła publicznie przeciwko podziałom zimnej wojny, por. <http://www.lucky-you.tv/project/samantha-smith-the-little-girl-who-wanted-to-end-the-cold-war/>, dostęp 15 maja 2023.

sprowadzenie własnych wspomnień i wrażeń do postaci komunikatów zrozumiałych i mogących być akceptowanymi w środowisku rodzimym po powrocie z podróży. Innymi słowy, niewątpliwie kontakt turystyczny – a także kontakt w ramach wymiany młodzieżowej – niesie ze sobą potencjał zmiany (pokazuje to bardzo plastycznie Natalia Bloch w książce *Bliscy nieznanymi: turystyka i przewyciężanie podporządkowania w postkolonialnych Indiach* z 2018 r.), ale jest wiele przeszkód dla realizacji tego potencjału. Bardzo interesujący pod tym kątem jest cytat na s. 163, w którym nauczycielka z Polski opowiada o interpretacji przez dzieci warunków życia ich rosyjskich rówieśników. Z relacji tej osoby wynika, że dzięki wymianom dzieci zaczynają się zastanawiać nad różnicami między fasadą o kulisami, otrzymują podstawy do stawiania bardziej samodzielnych pytań o warunki życia w sąsiednim państwie. Właśnie z takich przemyśleń i obserwacji płynąć może rzeczywista zmiana nastawienia.

Interesująca jest także kwestia turystyfikacji wymiany. Przykładowo, w podrozdziale 6.2.3 Autorka pokazuje, że jednym z ważnych motorów wymiany jest postrzegana atrakcyjność turystyczna danego kraju, na którą składa się nie tylko to, co Tom Selwyn nazwałby „autentycznością zimną” (zabytki, spektakularne widoki), lecz także „autentyczność gorąca” (subiektywnie oceniana atrakcyjność, w tym przypadku, choćby słaba dostępność Rosji i to, że mało rówieśników tam było, co podwyższa jej turystyczną atrakcyjność w oczach wybranych osób spośród polskich uczniów). Wymiany między Polską i Rosją po 1991 roku, nie będąc programem obowiązkowym, w specyficzny sposób przyciągają osoby, które z jakichś powodów są zainteresowane drugą stroną. O ile w przypadku szkół w obwodzie kaliningradzkim może to być po prostu fakt, że inne kierunki wyjazdowe nie są dostępne, to w przypadku szkół polskich może to być właśnie owe postrzeganie niszowej atrakcyjności turystycznej Rosji. Drugą potencjalną motywacją, przyczyniającą się do „gorącej autentyczności” tego kierunku, może być chęć wykorzystania nabytego wykształcenia przez nauczycielki, których podstawową specjalizacją był język rosyjski, choć przypuszczalnie w okresie przeprowadzenia badań (2015-2020) takich osób już nie mogło być nadmiernie dużo w polskich szkołach. Zastanawiać się można, czy część uczestniczących w wymianie nauczycielek mogła uczyć się języka rosyjskiego w szkole i znać podstawy (por. słowa polskiej nauczycielki ze s. 213, „bez choćby podstawowej znajomości języka rosyjskiego... nie będzie rozumiał pełnych rzeczy”; por. uwagi nt. języka niżej) albo nawet mieć wykształcenie rusycystyczne, czy ten element kapitału kulturowego tych osób odgrywa rolę w wymianach, i jeśli tak, jak je formatuje. Do tych pytań skłania także to, że w podrozdziale 6.3.1 przedstawiono dość znaczny nakład pracy nauczycieli polskich w zorganizowanie wymiany, spore obciążenie odpowiedzialnością za załatwienie formalności wizowych całej grupy, rozliczenie finansowe projektu oraz zapewnienie dobrostanu dzieci w trakcie wizyty. Tym bardziej interesujące i ważne wydaje się głębsze zastanowienie się, jakie dokładnie są motywacje nauczycieli biorących na siebie taki ciężar odpowiedzialności i obowiązków. (Nie jest to w pracy wystarczająco szczegółowo przedstawiono; natomiast Autorka wspomina też o innej motywacji wymiany, jaką dla uczniów jest zdobycie perspektyw rozwoju zawodowego po szkole (s. 226), ale to dotyczy wymian z innymi krajami niż Rosja.)

Istotna jest pokazana w pracy nierównowaga w tworzeniu się wizerunków i stereotypów (s. 119): o ile wizerunek Rosji i Rosjan w Polsce jest dość dobrze skryształizowany i jest to dla Polaków ważny Inny, to wizerunek Polski i Polaków w Rosji jest czymś o wiele mniej istotnym i sprecyzowanym. Autorka pokazuje na przykładzie badań wzajemnego postrzegania, że mieszkańcy obwodu kaliningradzkiego są w tym względzie odmienni od osób mieszkających w

centralnej Rosji. I to dlatego, między innymi, tak interesujące i ważne są będące podstawą rozprawy badania przeprowadzone przez Autorkę: pokazują one takich wyjątkowych Rosjan, dla których Polacy mogą być „significant other” (np. s. 122-123). Ponadto, pokazany w pracy jest jeszcze inny wymiar nierównowagi: stereotyp Polaków nt. Rosji przed wymianą jest bardziej ogólny, natomiast wśród Rosjan stereotyp Polski przed wymianą dotyczy wąskiej sfery doświadczeń z wyjazdów na zakupy i konkretnych terenów przygranicznych. Niewątpliwie dla obu stron wymiany są znaczącą modyfikacją, jej wielkość i siła wpływu są jednak nie w pełni jasne. W tym kontekście interesujące są także materiały pokazujące emocjonalny tenor wymiany, między innymi duże emocje towarzyszące uczestnikom na zakończenie projektu. Z jednej strony to piękny performatywny wyraz zmiany postawy negatywnej, kruszenia się barier między grupami; z drugiej jednak, jest to do pewnego stopnia euforia typowa dla każdej fazy liminalnej życia: podobnie dzieje się, kiedy dzieci żegnają się po koloniach, by po tym niektóre z nich już nigdy więcej się nie spotkały i nie pamiętały o sobie. Nauczycielki mówią o utrzymaniu kontaktów po wymianie, uczniowie wspominają o tym rzadziej, na ogół są mniej entuzjastyczni w swoich wypowiedziach (można by dodać, „jak to nastolatkomie”, por. jeden z cytatów: „ale żeby takie przyjaźnie to nie, jak to zawsze bywa na wymianach, chociaż kilka osób mam na fb” (s. 254; por. 262)).

Rozdział metodologiczny jest skonstruowany poprawnie i prezentuje solidne przygotowanie Autorki w zakresie metod badań społecznych. Jednocześnie, wiedza o metodach i narzędziach nie zawsze jest w pełni skonsumowana przy konkretnych rozwiązaniach badawczych i interpretacyjnych. Przykładowo, nie wyjaśniono satysfakcjonująco, w jakich proporcjach mgr Dunaj skorzystała w pracy z wywiadów i obserwacji, odpowiednio: większość prezentowanego w rozdziale 6 materiału empirycznego pochodzi z ankiet i wywiadów, a swoim spostrzeżeniom na temat konkretnych miejsc i sytuacji, zanotowanych, jak przypuszczam, przez badaczkę w trakcie obserwacji, takich, które mogłyby być opisane przez nią „z pierwszej ręki”, Autorka nie poświęca uwagi. Z drobnych uwag dt. metodologii: nie do końca uzasadnione wydaje się włączenie do badania wymiany między szkołami w Czie i Bydgoszczy, bo przy tej wymianie nierelevantna była cała problematyka dotycząca pogranicza, która była dla badania centralna. Czytając przytaczane cytaty, zawsze zastanawiałam się, które z nich pochodzą od osób uczestniczących w tej, wyjątkowej, wymianie. Nieco pełniejszego wyjaśnienia czy uzasadnienia wymaga także zawarte w rozdziale 5 stwierdzenie, że wymiany szkolnej są „najmniej obciążone wpływami politycznymi” (s. 124). Nie negując oceny Autorki, chciałabym jednak otrzymać więcej informacji nt. tego, w stosunku do czego dokonywane jest to porównanie. Szkoła jest jednym z klasycznych „instrumentów” „socjalizacji” narodowej, stosowanym przez państwo narodowe (por. „the progress of schools and universities measures that of nationalism...” (Hobsbawm 1977: 167 (*The Age of Revolutions*); cf. Hobsbawm, Ranger 1983; Anderson 1990). Trudno się spodziewać, że będzie w pełni apolityczna.

Wiele danych wywołanych przez Autorkę skłaniają do dalszych przemyśleń. Ciekawa jest między innymi dwoistość dystansu i bliskości: podważaniu stereotypowego podejścia służy zarówno odnotowanie podobieństwa („oni są tacy sami jak my”), jak i odmienności („chodzą co niedziela do kościoła”, s. 166). Przy prezentacji wrażeń z wspólnych aktywności podczas wymian i obserwacji Innego w sytuacjach codziennych, Autorka przytacza cytaty z wywiadów z uczniami i nauczycielami, których charakterystyczną cechą jest wysunięcie na plan pierwszy wartościującej zawartości (pozytywnych ocennych sądów), często pojawiają się słowa takie

słowa jak „fajnie” i „miło” (por. s. 224). Treść tych spostrzeżeń jest jakby przysłonięta ogólnym pozytywnym przekazem afektywnym. Rozmówcy i rozmówczynie nie artykułują wprost, co im się wydało miłe i fajne, np. we fragmencie, gdzie mowa jest o swoistym podpatrywaniu wzorów zachowań od polskich uczniów (fragment wywiadu z rosyjską nauczycielką o wspinaniu się, s. 156). Z perspektywy analizy dyskursu, powiedziałabym, że jest to interesująca właściwość uzyskanego materiału. Można ją interpretować w taki sposób, że wymiana wpływa na ogólne ocieplenie relacji, jednak artykulacja tej zmiany jeszcze nie jest możliwa czy pożądana, bo nie do końca wiadomo, jaki będzie jej odbiór. Jednocześnie te konkretne cechy Innego są także zawarte w materiałach badawczych, np. są to funkcjonujące wśród polskich uczniów przed wymianą wyobrażenia egzotyzujące Rosjan (szczególnie ciekawe jest to, że dotyczy to głównie kobiet, które mają wkładać furta, błyszczące ubrania i wysokie obcasy w celu znalezienia „fajnego męża”, s. 186).

Niektóre interpretacje wyników badania proponowane przez Autorkę mogą być uznane za dyskusyjne. Przykładowo, przy niewielkim na ogół wpływie wymiany na zmianę postaw wobec obcej grupy, zanotowano wpływ w wymiarze gotowości przyjęcia osoby z tej grupy jako kolegi/koleżanki z klasy albo przyjaciółki/przyjaciela. Mgr Dunaj podkreśla, że to jest wymiar „najistotniejszy” (s. 151). Mam tu jednak pewne wątpliwości: o ile widzenie przedstawiciela grupy obcej jako osoby, człowieka podobnego do mnie, i akceptacja go na poziomie indywidualnym jest niewątpliwie istotna, to nie świadczy ona automatycznie o gotowości przyjęcia obcego jako części codziennej rzeczywistości (por. brak zmiany postaw przy pytaniu o to, czy obcy mógłby zostać mieszkańcem mojego miasta itd.) Aczkolwiek może to być dyskusyjne, to wymiary dotyczące mieszkania i pracy razem świadczą o zdolności czy antycypacji długotrwałego, związanego z koniecznością współdziałania w różnych sytuacjach życiowych, koegzystowaniem, podczas gdy przyjaźnienie się jest w pewnym sensie „niezobowiązujące” i może być postrzegane jako coś „odwracalnego” i „tymczasowego”, bardziej zależnego od chwili, mniej poważnego, szczególnie jeśli mamy wiarę tezie o postępującej indywidualizacji społeczeństwa. Jest to kwestia do dalszych rozważań.

Podczas czytania rozdziału 6 na początku zastanawiałam się, dlaczego **kwestia języka**, jakim młodzież posługuje się w trakcie wymian, nie jest w sposób klarowny i kompleksowy przedstawiona na samym początku, choć wydaje się być kwestią niezwykle istotną. To, czy uczniowie szkół polskich uczą się rosyjskiego, czy rosyjscy uczniowie uczą się polskiego, czy komunikacja odbywa się głównie w języku angielskim (por. s. 227-8), i jaki poziom zaawansowania dzieci mają w tym języku, wszystkie te zagadnienie nie zostały poruszone we wcześniejszych partiach pracy. Dopiero w podrozdziale 6.3.3. bariera językowa wzięta jest na warsztat jako ważny element kontaktu kulturowego podczas wymian. Jest to kwestia niezwykle ciekawa. Przykładowo, lekceważenie przez rozmówców problemu (nie)znajomości języka i braku „posiadania wspólnego języka” (np. w cytacie z wywiadu rosyjską nauczycielką, s. 227) można interpretować jako maskowanie jednej ze strukturalnych limitacji tej wymiany przez nauczycieli, którzy są w niej zainteresowani i chcą ją kontynuować.

Po jakimś czasie uczniowie zaczęli mówić mieszkanką polsko-rosyjską, rozumieli wszystko lepiej niż my, to znaczy na migi próbowali coś pokazać, Polacy zaczęli używać wielu rosyjskich słów, a Rosjanie polskich, często stosowali też slang młodzieżowy.” (cytat z wywiadu, s. 228)

No i wyszło tak, że uczniowie rosyjscy mówili po rosyjsku, nasi mówili po polsku, a jeżeli był jakiś problem, to prosili o tłumaczenie. Tak było na początku, a pod koniec wymiany to się uczyli, Polacy poznawali rosyjskie słowa, Rosjanie poznawali polskie, (...) Ale jako Słowianie jakoś się dogadywali, ja po prostu tylko im trochę pomagałam z tłumaczem. Zresztą jedna z pań ze strony rosyjskiej wszystko rozumiała po polsku, więc nie było problemu. (cytat z wywiadu, s.229)

W moim odbiorze, analizy przedstawione w rozprawie mogłyby być bardziej pogłębione, gdyby Autorka szerzej zastosowała **metody etnograficzne**, które pozwoliłyby jej wyjść poza racjonalność instytucjonalną samych wymian, które niejako „z urzędu” mają udowodnić, że posiadają dobroczynny wpływ na kontakty międzykulturowe. Tak jak przedstawia Katja Hrobat Virloget na przykładzie pogranicza chorwacko-słoweńsko-włoskiego, które doświadczyło przymusowych przesiedleń ludności na dużą skalę po II wojnie światowej, współczesne kontakty między tymi grupami noszą znamiona postrzeganych nierówności między nimi i nie przekreślają w pełni dziedzictwa dawnych zaszczości. I tak, przykładowo, przy organizowanych współcześnie kontaktach międzykulturowych, Słoweńcy zarzucają Włochom, że nie mówią po słoweńsku i to od Słoweńców jest oczekiwane, że będą rozumieli włoski język. Włosi natomiast zawsze czują piętno „faszyzmu”, które przykleiło się do nich i nie pozwala opowiedzieć ich własnej traumy, związanej z wysiedleniami z terenów, gdzie ich rodziny mieszkali od wielu pokoleń.

Etnografia moim zdaniem pozwoliłaby nie tyle zakwestionować sensowność wymian, ile pokazać większą złożoność kontaktu międzykulturowego, jego delikatne wieloczynnikowe mechanizmy, które są bardzo uzależnione od meta-narracji i historii. I nie chodzi tu tylko o jakąś karykaturalną kłamliwą narrację medialną, tylko o przenikanie się historycznych przekazów, zachowywanych w pamięci rodzinnej i kulturowej, z postawami jednostek nabywanych w codziennym życiu. Tę złożoność dobrze ilustruje sytuacja, w której polskie dzieci, usłyszawszy nazwisko Putina wyrażają dezaprobatę, co rani rosyjskie dzieci, odbierające (niewerbalny) atak na prezydenta Rosji jako atak na siebie (s. 222). Kiedy mówimy o zbiorowych tożsamościach kwestie godności nie da się sprowadzić do wymiaru wyłącznie indywidualnych rozstrzygnięć. Na relacje między jednostkami należącymi do różnych grup zawsze ma wpływ migoczący kontekst relacji między tymi grupami w skali makro. Czasami te migoczące makro-narracje są taktycznie (w znaczeniu Michela de Certeau) wykorzystywane jako przewaga konkurencyjna (w sytuacji, kiedy kontakt zawiera element rywalizacji). Czytając tę pracę, zawsze miałam w tyle głowy opowieści turystów niszowych podróżujących do Rosji. Głosy rozmówców i rozmówczyń mgr Dunaj są inne. Paradoksalnie, „egzotyzują” Innego nieco mniej niż turyści, pewnie swój wpływ ma w tym względzie bliskość geograficzna, codzienność „odwiedzin”, przyjazdy na zakupy. Jednocześnie, niemożliwość „otrząśnięcia się” z ciężaru historyczności łączy te dwa typy narracji.

Relacjonując badania i koncepcje innych w części teoretycznej pracy Autorka rzadko odwołuje się do własnych badań i do specyfiki wybranego przez nią terenu (poza konstatacjami bardzo ogólnymi, np. „Wszystkie wymienione czynniki trzeba wziąć pod uwagę przy prowadzeniu badań, ponieważ dają one możliwość głębszego zrozumienia istoty pogranicza i jego podstawowych cech oraz ułatwiają analizę procesów tam zachodzących” (s. 49)). Ta powściągliwość z jednej strony spełnia rolę przedstawienia bardziej ogólnego stanu wiedzy, z drugiej jednak strony nie do końca jasne jest, czy nie wynika ona z nadmiernej ostrożności Autorki w interpretowaniu i translacji zastanych koncepcji na potrzeby własnych badań.

Mankamentem takiego zdystansowanego podejścia jest między innymi to, że w przywoływanych koncepcjach pojawiają się założenia, które zupełnie nie mają zastosowania w wybranym przez mgr Dunaj terenie (np. swoboda poruszania się po obu stronach granicy przez mieszkańców pogranicza – nawet w okolicznościach działania prawa o małym ruchu granicznym, granica między Polską a Rosją była o wiele bardziej instytucjonalnie restrykcyjna, niż granice wewnątrz UE, a które często służyły przywoływanym w pracy autorom za podstawę empiryczną do formułowania tez konceptualnych o pograniczu jako takim). Dlatego np. przywoływane na s. 54 poczucie komfortu mieszkańca przygranicza po obu stronach granicy będzie dla tych różnych pogranicz różnej skali i intensywności, inny będzie instytucjonalno-prawny i społeczny tenor „komfortu”.


Jak wspominałam w prezentacji swojego odczytania pracy, rozdział 6 zawiera wiele interesujących informacji, pozyskanych z wielorakich źródeł, a dotyczących życia na **pograniczu polsko-rosyjskim**. Jest to niewątpliwa wartość pracy i jej wkład w socjologiczne badania pogranicza. Z analiz mgr Dunaj płyną ciekawe wnioski dotyczące trudności generalizowania mechanizmów współistnienia różnych grup w ramach pogranicza (czy przygranicza, tego właśnie terminu używa antropolożka Agnieszka Halemba, która prowadzi badania na pograniczu polsko-niemieckim, w okolicach Gryfina). Pogranicze zaprezentowane w recenzowanej rozprawie charakteryzuje się silną nierównowagą pozycji formalno-prawnej grup względem reżimów mobilności (reżimu wizowego itd.), ponadto izolacja („eksklawowe” położenie) obwodu kaliningradzkiego czyni go terenem bardzo specyficznym nawet w obszarze Rosji. Ciekawa jest nie tylko obiektywnie krótka historia osadnictwa obecnych mieszkańców obwodu (to jest porównywalne z osadnictwem Polaków na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej), ale i niezwykła czujność w odnoszeniu się do historii w ogóle oraz praktyki unikania tematów politycznych i historycznych podczas wymian, w szczególności. Dla pogranicza polsko-niemieckiego (Zgorzelec/Goerlitz) w artykule z 2007 roku Dariusz Galasiński i Aleksandra Galasińska odnotowali, że mieszkańcy radzili sobie z kłopotem trudnej historii rozróżniając mentalnie sferę publiczną i prywatną. W tej pierwszej granicę i Innego nadal cechowała wrogość, podczas gdy w sferze prywatnej relacje z Innym i mobilność transgraniczną charakteryzowała pewna zażyłość i domowość (np. można było „skoczyć za rzekę po szampon do włosów”). Taka relacja nie może się wykształcić, jak się wydaje, w obwodzie kaliningradzkim, bo mimo że leży daleko od centrum, to to centrum polityczne jest zaborcze, i w okresie badań (2015-2020) stopniowo coraz bardziej przekształcało się w państwo autorytarne czy wręcz totalitarne, dążące do pełnej kontroli umysłów swoich obywateli, w tym do kontroli narracji historycznej i jej wpływu na tożsamości. Charakterystyczne tu są m.in. manipulacje wokół pamięci o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej i formule obchodów 9 maja. Także Autorka wspomina w pracy, że badania naukowców, pokazujące tworzenie się regionalnej tożsamości, zostały zatrzymane, prawdopodobnie z obawy przed ich „separatystycznym” wydźwiękiem. Kontekst makro-polityczny stanowi ogromnie wpływowe tło wszelkich procesów opisanych w pracy, i choć Autorka przekonująco pokazuje, że wymiany młodzieżowe przynosiły wiele pozytywnych skutków, to w ostatecznym rozrachunku te mikro-procesy społeczne są praktycznie bezsilne w obliczu destrukcyjnych makro-tendencji, cechujących współczesny świat. Trwająca od ponad roku pełnoskalowa brutalna wojna Rosji w Ukrainą jest jednym z dowodów na to, że badanie procesów społecznych nie mogą dać miarodajnych rezultatów bez włączenia do konceptualizacji relacji władzy i nierówności. W recenzowanej rozprawie ten

wymiar rzeczywistości jest odsunięty w tło. Idąc za klasyfikacją Dahrendorfa, można powiedzieć, że praca reprezentuje podejścia skupione na utrzymaniu równowagi społecznej a nie na konflikcie. Myślę, że to świadomy wybór Autorki, która ma konsensualną wizję społeczeństwa, czemu daje wyraz zarówno w konceptualizacji badania, jak i w proponowanych interpretacjach. Powtórzę więc jedynie, że darzę uznaniem charakteryzujące pracę „bias for optimism”, chociaż go w pełni nie podzielam.

Uwagi dotyczące formy i stylu

Na wyróżnienie zasługuje styl i formalne dopracowanie rozprawy. Autorka, dla której, jak przypuszczam, polski nie jest językiem ojczystym, doskonale opanowała techniki pisania pracy akademickiej. Pracę bardzo dobrze się czyta, jest napisana poprawnym klarownym językiem. W pracy zdarzają się naprawdę niewielkie i bardzo nieliczne potknięcia czy przeoczenia. Przykładowo, w interpunkcji: na s. 42 niepotrzebny przecinek po „się”: „W naukach społecznych, więcej uwagi zwraca się na procesy przebiegające na pograniczu...”; albo na s. 52 brak kropki między zdaniami: „Drugą strategią jest <<orientację na granicę>> W tym przypadku...”. Zauważyłam dosłownie kilka literówek: „Z tego powodu badaczem ma do rozstrzygnięcia dylemat...” (s. 130); „głównie z ger komputerowych” (s. 144); „Dlatego wato było zbadać” (s. 184); „Generalnie гсятшщщщщ otrzymywali informacje o Rosji” (s. 185). Mam też jedną wątpliwość dt. semantyki: nie jestem pewna, czy we współczesnej polszczyźnie słowo „sierociniec” nie funkcjonuje już głównie jako określenie historyczne, którego się nie używa, by mówić o współczesnych domach dziecka, ośrodkach interwencyjnych czy rodzinach zastępczych (por. użycie przez Autorkę na s. 238, przy wyjaśnieniu słów rozmówczyni). Powiedziawszy to, powtórzę, że w całej rozprawie błędy i potknięcia są bardzo rzadkie i nieistotne, dlatego chciałabym wyrazić swoje duże uznanie dla mgr Dunaj za ogrom pracy włożonej w staranne przygotowanie rozprawy pod względem formalnym i językowym – w języku obcym zawsze jest to o wiele trudniejsze, niż w ojczystym.

Podsumowując, oryginalność recenzowanej rozprawy polega na przedstawieniu socjologicznego opisu pogranicza polsko-rosyjskiego. Niewątpliwą wartością rozprawy jest przybliżenie praktyk wymian szkolnych jako szczególnego przypadku kontaktu kulturowego, którego wynikiem jest potencjalne osłabianie uprzedzeń międzygrupowych. Praca nie jest wolna od pewnych mankamentów, które zostały omówione w recenzji. Mimo to, kandydatka do stopnia naukowego doktora dysponuje ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie nauki socjologiczne i posiada umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a więc zawarte w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule naukowym i stopniach naukowych warunki, jakie powinna spełniać rozprawa doktorska, są spełnione. Wnioskuje, wobec tego, o dopuszczenie mgr Julii Dunaj do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anna Horolets


22 maja 2023 r.